

Włochy mogą „rozwalić” Unię Europejską

9 lipca 2016

„Business Insider” wskazał państwo, w którym dojrzewa polityczny i ekonomiczny kryzys, którego na tle Brexitu nikt nie dostrzegł. „Włochy łąda chwila rozwałą Europę na części, ale politycznego i ekonomicznego kryzysu, który dojrzewa w tym państwie, prawie nikt nie zauważa” – pisze gazeta.

Wszyscy uważnie śledzą skutki brytyjskiego referendum, które mogą radykalnie wpłynąć na gospodarkę i politykę Unii Europejskiej. „Ale jeśli zwrócicie uwagę na statystykę ekonomiczną, problemy bankowe i zbliżające się referendum konstytucyjne we Włoszech, to zobaczycie, że to bomba z opóźnionym zapłonem” – głosi artykuł.

W październiku we Włoszech odbędzie się referendum konstytucyjne, nie mniej ważne niż Brexit. Analitycy Citi zauważyli, że to „prawdopodobnie największe ryzyko w europejskim krajobrazie politycznym tego roku niezwiązane z Wielką Brytanią”.

Wyniki referendum mogą poważnie wpłynąć na sytuację w państwie i w Europie. Jeśli Włochy zagłosują „za”, premierowi Matteo Renzi być może uda się ustabilizować sytuację polityczną w państwie i przepchnąć ustawy nakierowane na podniesienie konkurencyjności Włoch. Jeśli jednak zagłosują „przeciw”, to jest wielce możliwym, że rząd Renzi rozpadnie się, a to pociągnie za sobą chaos polityczny, którego w państwie nie było od czasu odejścia Silvio Berlusconiego, zauważa autor artykułu.

„Jeśli referendum upadnie, to oczekujemy krachu rządu Renzi. Stworzenie stabilnej większości rządowej do lub po nowych wyborach może stać się niesamowicie poważnym problemem nawet według włoskich standardów” – napisali analitycy Deutsche Bank

w liście do swoich klientów.

Polityczny chaos pociągnie za sobą chaos finansowy i gospodarczy. Według danych Światowej Konfederacji Włoskiego Przemysłu jeśli reformy Renzi nie przejdą, to państwo stoczy się ku recesji, popadnie w długi i czeka je odpływ kapitału.

Jak zauważa BI, „na takie coś Włochy sobie po prostu nie mogą teraz pozwolić” – państwo już ugrzęzło w poważnym kryzysie bankowym. „Temat, który może określić rozwój rynków w najbliższym czasie, i który Brexit, najprawdopodobniej, znów rozpalił i przywrócił na pierwszy plan, to kruchy stan włoskiego sektora bankowego” – cytuje analityka Deutsche Bank Jima Reeda gazeta.

Banki Włoch cierpią od nadmiaru „złych kredytów”: jest ich tak wiele, że rząd w kwietniu stworzył fundusz pomocy słabym bankom i przekonuje inwestorów, szefów banków i ubezpieczalnie do inwestowania weń miliardów euro. W banku Monte Paschi – najstarszym na świecie i najsłabszym we Włoszech – przeterminowane kredyty wynoszą teraz łącznie około 47 miliardów euro, co poważnie niepokoi Europejski Bank Centralny, głosi artykuł.

Łącznie we Włoszech „złe kredyty” szacuje się na ok. 300 miliardów i trzeba je będzie w jakiś sposób pokryć. To nie byłoby takim poważnym problemem, gdyby nie fakt, że we Włoszech gospodarka jest chronicznie słaba. Jej dług państwowy sięgnął 140% wskaźnika PKB, wyższy wskaźnik w Europie ma tylko Grecja. Szybko naprawić sytuacji włoskiemu rządowi najprawdopodobniej się nie uda, pisze gazeta.

„Włoski system finansowy balansuje na krawędzi przepaści bez szczególnej nadziei na wyjście z kryzysu. Brexit jest teraz być może najważniejszym problemem dla Europy, ale on czuje oddech Włoch na plecach” – podsumowuje „Business Insider”.

Źródło: pl.SputnikNews.com